

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, czwartek 8 stycznia 1931 r.

Nr. 5.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Niemcy a plan Younga. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Federacja europejska. — Polityka zagraniczna Grecji. — Imperjum Brytyjskie. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Różne.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Zeitung* 7.I, komentując w duchu zdecydowanie wrogim Polsce incydent pod Opaleniem, depeşe swoją dziennik zaopatruje tytułem „Zamach straży granicznej na Prusy Wschodnie”. „Deutsche Zeitung” przypomina, że swego czasu pierwsza zwróciła uwagę na polskie szpiegostwo przeciw Prusom Wschodnim i Gdańskowi. Następstwem tego było, iż „osławiony kierownik polskiej sekcji szpiegowskiej” kpt. Żychoń odwołany został ze swego stanowiska przy dyplomatycznej reprezentacji polskiej w Gdańsku. Podczas gdy miarodajne władze niemieckie pod wpływem obłędu porozumienia ze strony Urzędu Spraw Zagranicznych uprawiały pożałowania godną politykę tuszowania całej sprawy, Polacy zaś starali się zatrzeć swoją winę szczuciem. Ofiarą tego szczucia, twierdzi dziennik — padł niewinnie Niemiec Fude, który skazany został przez sądy polskie na 11 lat więzienia. „Tembardziej należy się spodziewać, że przeciw polskiemu szpiegowi zastosowane zostanie z całą surowością ustawa”, oświadcza dziennik.

Proces ten śledzony będzie z wielką uwagą przez ludność „zagrożonej marchji wschodniej”.

*Deutsche Tageszeitung* 6.I, zamieszcza koresp. z Katowic p. t. „Polska kampanja oczyszczania się z zarzutów”, w której autor, wymieniając nazwiska min. Zaleskiego, min. Sokala i amb. Chłapowskiego, twierdzi, iż Polska rozwinęła b. szeroką akcję w kierunku możliwie dużego złagodzenia wrażenia, jakie wywarły zagranicą niemieckie noty protestacyjne.

*Berl. Börs. - Courier* 6. I, podaje sprawozdanie ze zjazdu niemieckich związków rolniczych w Berlinie, na którym przewodniczący, Hoffman, zaznaczył w swej mowie powitalnej, iż rolnicy niemieccy zwracają się z apelem do wszystkich narodów, państw i rządów całego świata, aby, w interesie pokoju światowego, poparli rewizjonistyczne żądania Niemiec. Je-

den z mówców, dr. Markull, przemawiając na temat sytuacji gospodarczej Gdańska podkreślił, iż „liczba polskich imigrantów jest prawie tak wielka, jak ilość gdańskich bezroboczych i gdyby ten napływowy element udało się usunąć, wtedy nie byłoby mowy o bezrobociu na terenie Gdańska”. Port Gdyniński stwarza dla Gdańska — zdaniem mówcy — konkurencję wprost nie do wytrzymania, a dążenia Polski do zupełnego zpolonizowania Gdańska, nie natrafiły niestety w Niemczech na odpowiedni oddźwięk. Następny mówca dr. Murawski wygłosił referat p. n. „Korytarz Wisły w ramach polityki europejskiej”, w którym przeciwstawił się używaniu przez Niemców nazwy „korytarz polski” i starał się uzasadnić, iż obszar ten, jako rdzennie niemiecki, zasługuje conajmniej na nazwę „korytarz Wisły”. Problem ten „korytarza” — oświadczył dr. Murawski — staje się zagadnieniem ogólnoeuropejskim, o znaczeniu rosnącym z dnia na dzień; większość narodów przekonana jest o słuszności stanowiska Niemców i nic na to nie poradzi urządzenie przez Polskę t. zw. „tygodni Pomorza”. W zakończeniu swego przemówienia mówca starał się wykazać jak wielki wpływ na przyszłość Europy wywrze ten czy inny sposób rozwiązania tego problemu i powoływał się w tej mierze na zdanie wypowiedziane jakoby nakrótka przed śmiercią przez marsz. Foch'a, iż zagadnienie „korytarza” nosi w sobie zarodki nowej wojny.

*Germania* 4.I, wskazuje na ogromne niebezpieczeństwo, jakie wynika rzekomo nie tylko dla Prus Wschodnich ale i dla całej Europy z projektu budowy przez Polskę linii kolejowej Toruń—Mława—Ostrołęka. Pismo zgadza się, iż kolej ta posiadać będzie w pewnym stopniu znaczenie gospodarcze, podkreśla jednak, iż głównym motywem jej budowy są cele strategiczne, „które Polska ma na uwadze myślarz o przyszłej wojnie”.

*Germania* 4.I, w obsz. art. p. t. „Siła polskiej armji” alarmuje z powodu rzekomego niebezpieczeń-



## POLSKA A LITWA.

stwa, grożącego Niemcom ze strony Polski. Wysokość czynnej armji polskiej, do której autor tendencyjnie zalicza także i K. O. P. oraz straż celną na granicy polsko - niemieckiej określa „Germania” na 304.079 żołnierzy i twierdzi, iż na cele wojskowe przeznaczyla Polska 38 proc. swego nowego budżetu.

*Le Journal 5.1*, zamieszcza artykuł H. Bouchet'a o tajnych przygotowaniach wojskowych w Niemczech i szczególnie omawia fortyfikowanie przez Niemców granicy południowej Prus Wschodnich na przestrzeni Jańbork — Nidbork. Autor podnosi, że z początkiem minionego roku ludność miejscowa dobrowolnie lub pod przymusem sprzedawała za wysoką cenę pewne tereny junkrom, którzy zaraz ogrodzili je drutem kolczastym, zaprowadzili straż umundurowaną i zaopatrzoną w broń. Ludności mówiono, że to chodzi o tereny do polowania, ale z wiosną już okazało się, że w wielu różnych miejscach buduje się duże gmachy, mające służyć oczywiście za koszary, prowadzi się na szeroka stopę roboty ziemne, które pochłaniają wielkie ilości materiałów budowlanych i cementu, a ludności miejscowej opowiada się, że buduje się elewatory zbożowe, które mają dziwne podobieństwo do reduct wojskowych, służących dla karabinów maszynowych i armat. Te rzekome elewatory są otoczone szerokim na 2 metry pasem zasięków z druku kolczastego i straż nie pozwala ich przekroczyć. Tak samo niedostępne są wspomniane wyżej budowle. Wszystko to powstało w ostatnich sześciu miesiącach.

Autor zaznacza, że zdawałoby się, iż przynajmniej do opróżnienia Nadrenji te tereny Prus Wschodnich wolne będą od fortyfikacji i przedsięwzięć wojennych.

*Le Journal 6.1*. H. Bouchet podaje dalszy ciąg wiadomości o tajnych przygotowaniach wojennych w Niemczech p. t. „Przed drutami kolczastymi jezior mazurskich”. Autor opisuje, że widział między Biłką a Łyką niedaleko Prestken te same przygotowania, jak koło Flammenberga, mianowicie licznych imigrantów, i masy materiałów i drutów kolczastych, sprowadzanych od sześciu miesięcy. Imigranci wcale nie mają kwalifikacji rolnych i nie są potrzebni w tych okolicach do celów gospodarczych. Dalej na wschód od jezior znów natrafia na druty kolczaste, a co krok spotyka tabliczki, zakazujące wstępu. Autor w miejscu, gdzie nie dostrzegł straży, przedostał się przez zagrodę i zwiedził teren, który oczywiście znalazł ufortyfikowany. Schrony zastał co tylko wykończone, betonowe, wzmocnione stalowymi sztabami i zapasy cementu. Powróciwszy do samochodu, pojechał dalej i znalazł zabudowania gospodarskie, niewinnie wyglądające, włączone w kompleks odrutowań, a dalej nieco spotkał strzelców - leśników. Autor zastanawia się, kto buduje te umocnienia i kto daje na to pieniądze?

*The Chicago Daily Tribune 6.1*. Korespondent z Kowna, donosząc o walce rządu litewskiego z klerem katolickim, pisze, że głównym powodem konfliktu są wysiłki kleru katolickiego, zmierzające w kierunku wywarcia presji na rząd litewski, by zawarł on traktat pokoju z Polską, z którą Litwa prowadzi nieoficjalną wojnę od czasu zajęcia Wilna. Wprawdzie katolicki kler litewski prowadził akcję za odzyskaniem Wilna, lecz obecnie wobec nowej polityki Watykanu zmienił swe stanowisko pod presją wyższej hierarchji kościelnej. Watykan — pisze koresp. — stara się wyeliminować sprawę Wilna ze stosunków polsko - litewskich, albowiem uważa ją za jeden z niebezpiecznych punktów w Europie. Watykan przeciwstawia się ściślejszej przyjaźni Kowna, Berlina i Moskwy, która swego czasu uniemożliwiła zawarcie paktu defensywnego pomiędzy państwami zachodnimi przeciwko bolszewizmowi. Wystąpienie Watykanu w roli rzecznika pokoju spotkało się z opozycją rządowych kół litewskich, które grożą zerwaniem stosunków dyplomatycznych ze stolicą apostolską. Zajęcie przez Watykan w sprawie Wilna przychylnego stanowiska dla Polski, czyni Litwę bardziej uległą wobec dyplomacji Berlina i Moskwy, której zależy na poróżnieniu państw bałtyckich. Korespondent podkreśla duży wpływ duchowieństwa katolickiego na Litwie i pisze, że dzięki tym wpływom Woldemaras został obalony, ponieważ zajmował nieprzejednane stanowisko w sprawie wileńskiej, odmawiając stale nawiązania normalnych stosunków z Polską.

*Lietuvos žinios 2.1*, w art. wst. wyraża życzenie powrócenia Litwy na drogę ustroju parlamentarnego i oczekuje od rządu litewskiego stanowczych posunięć w tym względzie. Co się tyczy zagadnień polityki zagranicznej, to — zdaniem dziennika — Litwa w r. b. będzie miała do pokonania wiele trudności, a to w związku ze sprawami kłajpedzką i wileńską. „W Polsce — pisze dziennik — panuje wszechwładnie Piłsudski, a my dobrze wiemy, jakim ten „Litwin” jest przyjacielem Litwy. Wobec wytworzonej w Polsce sytuacji jedynym ratunkiem Litwy jest konsolidacja narodowa, gdyż tylko wówczas naród litewski może być bezpieczny”.

## SITUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Socialdemokratas 3.1*. (Kowno), w art. p. n. „Okropności dyktatury w Polsce” zamieszcza opis „znęcania się” administracji więzienia brzeskiego nad więzionymi pośłami do sejmu polskiego oraz przytacza oświadczenie dwóch delegatek „Międzynarodowej Ligi Kobiet”, walczącej o pokój i wolność obywatelską, w sprawie „prześladowania” przez rząd polski mniejszości ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

## NIEMCY A PLAN YOUNGA.

*Germania 7.1*, nawiązując do artykułu „Times'a”, w którym ewentualne moratorium dla Niemiec uważa autor za rzecz jeszcze przedwczesną, pisze: Rząd niemiecki napewno nie z lekkim sercem przystąpi do ogłoszenia moratorium ponieważ b. wiele mu zależy

na utrzymaniu międzynarodowego zaufania; z drugiej jednak strony jedynie rząd Rzeszy, a nie kto inny, może osądzić w jak wielkim stopniu cierpi niemieckie życie gospodarcze i jakie — w ramach traktatów międzynarodowych — są mu potrzebne środki zaradcze.



*Deutsche Tageszeitung 7.I.*, pisze w tej samej sprawie: Z artykułu tego widać jasno, iż Anglja w dalszym ciągu nie docenia groźnej sytuacji Niemiec i wszystkich, mogących z tąd wyniknąć konsekwencji, a Rzeszę uważa za obiekt b. podatny angielskiej polityce, który bez żadnych obaw można poddawać wszelkim próbom obciążenia.

*ABC 2.I.*, twierdzi, że mowa Hindenburga, w której się oświadczył za rewizją planu Younga, nadaje sprawie charakter urzędowy. Plan Younga bowiem opracowano w okolicznościach znacznie pomyślniejszych, poczem w kilka miesięcy później położenie gospodarcze uległo pogorszeniu, wykazując kruchość tej budowy ekonomicznej. Polityka zagraniczna Niemiec jest jednolita, gdyż wszystkie stronnictwa mają ten sam program, zmierzający do rewizji planu Younga, powszechnego ograniczenia zbrojeń w myśl układu wersalskiego i obrony mniejszości narodowych, zwłaszcza w Polsce.

### MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

*The Daily Telegraph 6.I.* Koresp. dypl. pisze, iż dyplomacja sowiecka usiłuje w bardzo delikatny sposób nie dopuścić do odnowienia polsko - rumuńskiego traktatu sojuszu, zawartego w roku 1926. W tym celu Litwinow, zaproponował rządowi polskiemu wszczęcie rokowań o polsko - sowiecki pakt nieagresji, na mocy którego sygnatarjusze nie mogą zawierać sojuszków lub wchodzić w jakiegokolwiek kombinacje polityczne skierowane przeciwko jednej ze stron. Warszawa zgodziła się na podjęcie rokowań, lecz pod warunkiem, że do paktu przystąpią sygnatarjusze paktu Litwinowa. Przyjęcie tego warunku zobowiązałoby Sowiety do respektowania granicy polskiej i rumuńskiej. Ciekawą więc będzie rzeczą — pisze koresp. — czy Litwinow zgodzi się na kontr-propozycję polską.

*Izwiestja 4.I.*, p. n. „Polski organ rządowy rozpoczyna nową kampanję przeciwsowiecką”, zamieszcza streszczenie art. „Gazety Polskiej” w sprawie mającego się wkrótce rozpocząć procesu działaczy białoruskich w Mińsku. W komentarzu „Izwiestja” powołują się na art. „Gazety Warszawskiej”, który — jak pismo sowieckie zaznacza — daje wymowną odpowiedź „Gazecie Polskiej” o zakulisowych kombinacjach akcji międzynarodowej na korzyść wojny. W dalszym ciągu obszernego komentarza „Izwiestja” usiłują udowodnić, że zbliżona do rządu prasa polska cały czas prowadzi kampanję przeciwsowiecką, której celem jest przygotowanie opinii do napadu zbrojnego na Z. S. R. R.

*Izwiestja 5.I.*, zamieszczają sprawozdanie z wiecu w akademii komunistycznej w Moskwie, zwołanego z powodu t. zw. „tygodnia Białorusi sowieckiej”. Przedstawiciel centralnego komitetu W. K. P. Feliks Kon oświadczył, że Białoruś sowiecka zajmuje w Z. S. R. R. szczególne położenie. Jest ona najdalej na zachód wysuniętą placówką, która pierwsza przyjmie uderzenie wroga. Jesteśmy spokojni, gdyż pamiętamy jak klasa robotnicza Białejrusi walczyła w r. 1920 z Polakami. Jesteśmy pewni, oświadczył Kon, że i nadal w razie wojny rząd sowiecki znajdzie poparcie

pracującej ludności Białejrusi w walce przeciwko wspólnemu wrogowi.

*Izwiestja 5.I.*, zamieszcza exposé prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa na trzeciej sesji CIK-a Z. S. R. R. W części przemówienia, omawiającego sytuację międzynarodową, Mołotow oświadczył, że przesilenie na rynkach światowych pogłębia się. Rok 1931 będzie rokiem kulminacyjnym w przesileniu światowym. Wytwarza to atmosferę chwilejności politycznej w stosunkach państw kapitalistycznych. Międzynarodowa konferencja gospodarcza, która odbywała się w listopadzie 1930 r., nie dała żadnych wyników. Rozwój gospodarczy w państwach kapitalistycznych i w Z. S. R. R. ujawnia odmienne tendencje. Podczas gdy w świecie kapitalistycznym panuje przesilenie, — Z. S. R. R. urzeczywistnia pięcioletni plan uprzemysłowienia, a tem samem rozszerza możliwości handlu państw kapitalistycznych z Z. S. R. R. „Z całym szeregiem państw stosunki nasze — oświadczył Mołotow — rozwijają się normalnie. Do państw tych należą w pierwszym rzędzie Niemcy, Turcja, Włochy, Anglja, Szwecja, Japonja, Persja i Afganistan. Konferencja sowiecko - chińska również powinna doprowadzić do trwałego urzeczywistnienia układu chabarowskiego. Jednocześnie mają miejsce coraz to nowe próby wzmocnienia akcji przeciwsowieckiej. Wystąpienia te są niebezpieczne dla pokoju. Rząd sowiecki dąży do trwałego pokoju, a ten kto kieruje akcją przeciwsowiecką, organizuje nową wojnę i interwencję”.

*The Morning Post 6.I.* Koresp. z Rygi donosi, że profesorowie rosyjscy skazani na więzienie w ostatnim procesie moskiewskim, znajdują się na wolnej stopie i pracują w fabrykach sowieckich na Syberji pod przybranymi nazwiskami. Ma być to dla nich tytułem nagrody za pomoc okazaną władzy sowieckiej przy wykryciu spisku rządów kapitalistycznych na republikę radziecką.

*The Morning Post 6.I.* Koresp. z Rygi donosi, że wobec zaburzeń w armji czerwonej oraz wśród chłopów, które miały miejsce w grudniu r. ub. i omal nie spowodowały upadku Stalina, dyktator sowiecki począł się zmuszony do podzielenia się swą władzą z Woroszyłowem i Ordzonikidze. Celem Stalina jest opanowanie armji czerwonej, oraz wzmocnienie swej pozycji w partji komunistycznej a skoro to mu się uda, to wówczas — pisze koresp. — będzie starał się rządzić zupełnie samodzielnie.

### FEDERACJA EUROPEJSKA.

*L' Echo de Paris 7.I.* Pertinax omawia zbliżające się posiedzenie komisji dla sprawy federacji europejskiej i zaznacza, że Drummond i jego współpracownicy nie żywią szczególniejszej sympatji dla idei Brianda, ponieważ w federacji europejskiej dopatrują się zamachu na powszechność instytucji genewskiej a nawet uzurpowania sobie jej funkcji. Autor podkreśla, że na nieszcześnie nie potrzeba się obawiać by federacja się udała. Drummond jest zarazem sekretarzem komisji i już można sobie wyobrazić, jaką drogą pójda prace przygotowawcze, i jaki zakres prac pozostawi komisji. Autor wymienia te kwestje, do których sekretarjat Ligi chce komisję ograniczyć, i podnosi,



że Briand zachowuje dotychczas milczenie, chociaż Niemcy już wystąpiły z notą, iż komisja sama powinna określić swój porządek dzienny i domaga się dopuszczenia Rosji i Turcji. Briand już dobrze wie, bo Hoesch tego przed nim nie skrywał, że prace komisji nie posuną się wcale naprzód, jeżeli Niemcy nie otrzymają ustępstw w sprawie mniejszości w Polsce i w sprawie rozbrojenia. Obie te sprawy są na porządku dziennym Rady Ligi Nar. dn. 19 stycznia b. r.

*Le Journal 5.I.* Saint - Brice omawia perspektywę federacji europejskiej i podnosi, że oświadczenie Benesa w przeddzień konferencji w sprawie federacji odznacza się trzeźwością. Benes przy obecnym położeniu w świecie uważa federację europejską za zjawisko b. oddalone, gdyż zbyt wiele trudności natrafia ona na swej drodze. Mianowicie nie sprzyja jej brak równowagi gospodarczej w świecie, jak również szczególniejsze położenie w Anglii, a trzecią przeszkodą są Sowiety. Wreszcie najtrudniejszym do rozwiązania jest to, że jedni w federacji widzą gwarancję nienaruszalności traktatów, a drudzy właśnie chcą mieć przez nią ułatwioną rewizję traktatów. N. p. prałat katolicki i przywódca centrum katolickiego Kaas ogłasza, że nienaruszalność traktatów jest egoistyczną fikcją. Jakże więc można budować federację na teorii „świszka papieru“?

#### POLITYKA ZAGRANICZNA GRECJI.

*Le Petit Parisien 6.I.*, w koresp. z Rzymu omawia wizytę premiera Venizolesa w Rzymie i podnosi, że jego oświadczenia, złożone w Belgradzie, Wiedniu i Warszawie, pokrywają się z oświadczeniami Tewfik-Ruszdzi-Beja w czasie jego przejazdu przez Sofję. W ten sposób, podkreśla autor, dwaj mężowie stanu, którzy w ostatnich miesiącach uważani są za zwolenników systemu przymierzy bałkańskich, mających służyć polityce włoskiej, przeciwstawili się tendencyjnym pogłoskom. Jednak Venizelos poszedł znacznie dalej, oświadczając, że wszelka próba naruszenia traktatów pokojowych byłaby niebezpieczeństwem dla pokoju. Grecja nie zyskałaby nic na jakiegokolwiek zmianie granic. Greckie koła dyplomatyczne są zdania, że Grecja musi żyć w przyjaźni ze wszystkimi swymi sąsiadami. Takie stanowisko nie wyklucza, że Grecja może dążyć do ściślejszej współpracy gospodarczej i politycznej. Nie może jednak być mowy o tem, aby ta współpraca miała iść aż do poparcia tezy włoskiej w sprawie traktatów. Grecja daleka jest od tego, aby zająć stanowisko państw zwyciężonych lub niezadowolonych, przeciwstawiających się spłacie odszkodowań, gdyż jest ona wystawiona na pretensje Bułgarii. Autor zaznacza, że prasa faszystowska, atakująca systematycznie traktaty, zaprzeczyła także pogłoskom, jakoby Mussolini chciał utworzyć blok przeciwfrancuski.

Prasa faszystowska przyjęła z rezerwą oświadczenia Venizolesa i nie okazała żadnego sprzeciwu. Pobyt jednak Venizolosa w Rzymie i przeprowadzone rozmowy będą miały duże znaczenie, albowiem premier grecki określi swoje stanowisko i rozproszy nieporozumienia, jakie mogły w ostatnim czasie nagromadzić się z powodu fantastycznych wiadomości prasowych.

#### IMPERJUM BRYTYJSKIE.

*The Daily Herald 6.I.*, omawiając w art. wst. konferencję „Okragłego Stołu“, pisze, że weszła ona w stadjum, które pozwala przypuszczać, iż obie strony dojdą do porozumienia. Istniejące różnice nie dają podstawy do obaw ażeby rokowania mogły skończyć się fiaskiem. Autor wyraża przekonanie, iż rezultatem korespondencji będzie samorząd Indyj.

*Izwiestja 4.I.*, w art. wst. omawia przebieg londyńskiej konferencji Okragłego Stołu, zaznaczając, że obrady konferencji trwają już około 7 tygodni, jednakże nie powzięto w przeciągu tego czasu żadnej decyzji i nie rozwiązano ani jednej sprawy. Burżuazja angielska, aby zapewnić sobie panowanie w Indjach dąży do zawarcia pewnego porozumienia z przedstawicielami burżuazji hinduskiej. Jednakże w tym zakresie dotychczas nie znaleziono wspólnej platformy, gdyż przedstawiciele burżuazji hinduskiej żądają radykalnej reorganizacji systemu podatkowego, oraz wprowadzenia ceł protekcyjnych dla młodego przemysłu hinduskiego. Ten właśnie postulat jest najbardziej niepożądanym dla Anglii, gdyż urzeczywistnienie go położy kres dominującemu stanowisku przemysłu angielskiego w Indjach. W ten sposób—twierdzą „Izwiestja“ — konferencja Okragłego Stołu nie wydaje żadnych owoców. Jednocześnie świadczy to o tem, iż imperjalizm angielski nie może odnaleźć wspólnej platformy nawet z burżuazją hinduską. Okoliczność ta czyni sytuację w Indjach bardzo niebezpieczną dla kapitalizmu angielskiego.

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Socialdemokratas 3.I.* (Kowno), w art. wst. omawiającym trudne położenie litewskiej partji socjalistycznej, naskutek panującego obecnie na Litwie ustroju antydemokratycznego, podkreśla, że pomimo przeszkody, czynione ze strony rządu — ruch socjalistyczny na Litwie wzmagą się, czego dowodem jest ożywienie działalności w stronnictwie socjal-demokratycznym i w litewskich robotniczych związkach zawodowych. Dziennik wzywa działaczy socjalistycznych do wyłączenia działalności w kierunku skupienia rzesz robotniczych Litwy dokoła sztandaru walki o wolność obywatelską i zaprowadzenie ustroju demokratycznego na Litwie.

*Prasa litewska z 3—5.I.*, poświęca szereg artykułów dziesiątej rocznicy istnienia państwowego teatru litewskiego w niepodległej Litwie.

#### RÓŻNE.

*Slovak 4.I.*, pisze z powodu wiadomości o kupnie przez Polskę kolonii portugalskiej Angoli, że nie jest to sprawą wykluczoną, gdyż rząd portugalski już dawno stara się ją sprzedać. Chce on w ten sposób podeprzeć swoje finanse, albowiem Angola nie przynosi żadnego dochodu, a wymaga dużych wkładów, jeżeli się chce ją kolonizować. Polska przez uzyskanie kolonii podniosłaby przedewszystkiem swój prestiż. Jest przecież rzeczą znaną, że Polacy poświęcają sprawom zamorskim wiele uwagi pod względem gospodarczym i naukowym.

